

Nr. 70



Cena pręnumeraty:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznośnienie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 16.50
Miesięczn. „ 5.50

Kalendarzyk:

Sr. 12.III. Such. dz. Grzeg.
Czw. 13.III. Krystyny.
Piąt. 14.III. Such. dz. Matyldy.
Sob. 15.III. Such. dz. Klemen.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Środa, dnia 12 marca 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój”: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 10 fen wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

OGŁOSZENIE.

Komitet Robót Publicznych w powiecie łódzkim podaje do wiadomości publicznej, iż postanowił oddać przedsiębiorcom dostawę **kamienia i szabru** dla konserwacji dróg bitych w powiecie łódzkim. W tym celu Komitet zaprasza chętnych podjęcia się tej dostawy, do złożenia swych ofert do dnia 20-go b. m. w Administracji Robót Publicznych powiatu łódzkiego **Al. Kościuszki Nr 3** w Łodzi. Do konkurencji stanąć mogą prócz przedsiębiorców prywatnych także gminy, oraz instytucje. Dostawa może być oddana całkowicie, lub na oddzielnych odcinkach szos.

Na zasadzie złożonych ofert, będzie ogłoszona licytacja in minus od sumy kosztorysowej. Kosztorysy są do przejrzania w Administracji Robót Publicz. **Al. Kościuszki Nr 3** w Łodzi—w godzinach biurowych t. j. od 8^{1/2} do 3-ej.

Niezależnie od ofert na dostawę kamienia i szabru będą przyjmowane oddzielne oferty na sam dowóz gotowego kamienia z magazynów do miejsca robót.

500-2

Inżynier powiatu łódzkiego

Franciszek Karpinski.

Łódź, dnia 10 marca 1919 r.

Zyd na urzędzie.

Pod panowaniem rosyjskiem zyd do urzędów nigdzie nie był dopuszczanym, tymczasem nie mieliśmy ani jednego urzędu, w którymby zyd nie siedział.

Jakim to stać się mogło sposobem?

Rzecz prosta.

Każdy zwierzchnik instytucji otrzymywał pewien fundusz na utrzymanie kancelarii, w co wliczało się t. zw. najemników, pracujących dziennie, którzy dopełniali przeciążone pracą kadry urzędników etatowych. Ponieważ p. gubernator dostawał ryczałtową sumę „na kancelarię”, a chciał zrobić na tem jeszcze pewne oszczędności, przeto starał się tych pracowników jak najmniej płacić. Już pensję urzędników XIII i XIV klasy, nie były zbyt bogate, cóż tu dopiero mówić o nieetatowych.

Nie było więc na takie miejsca amatora nawet wśród maltretowanych krajowców, boć na łapówki taki nie mógł liczyć, mając nad sobą cały tuzin innych, którzy praw swoich w tym kierunku z iście sokolim wzrokiem strzegli.

Zajmował je zwykle zyd.

Głównem zajęciem takiego „najemnika” było zaklejanie kopert z papierami urzędowymi lub przepisywaniem na maszynie.

Do tej roboty najbardziej rwali się żydzi i to niebyle jacy, często z 6-o klasowem wykształceniem, a nawet uniwersyteckiem.

Zdarzało się, że taki przepisywacz nie rzadko lepsze miał świadectwa szkolne, niż główny kierownik biura, mimo to pracował za 10 rubli na miesiąc, był cichy i potulny, łapówek nie brał, bo mu nie dawano, a często nawet bezinteresownie któremu z kolegów przyszedł z pomocą, pożyczając 50 lub 100 rubli, zwłaszcza gdy ten zajmował wpływowe stanowisko.

Zawsze był na miejscu, służby nie opuszczał nigdy, chyba gdyby go choroba zwała nie na żarty. Zwierzchnicy zwykle go chwalili.

Jakież było życie takiego dziesięciurublowego urzędnika po za domem? zapytacie się niez-

wodnie. Co on robił, co jadł, jak mieszkał. Wogóle jak to żyć można było za 10 rubli miesięcznie.

Gubernator piotrkowski wyliczał swoim urzędnikom, że nawet można na takiej pensji robić pewne oszczędności. I tak: śniadanie rano składające się z bułki i bardzo pożywnej szklanki mleka — 4 kop., także kolacja — 4 kop., obiad suty 20 kop. — razem 28 kop., czyli razem miesięcznie 8 rub. 40 kop., ale jakkolwiek był to gubernator i figura w Rosji niezwykła, nikt temu wierzyć nie chciał, chociaż też i protestować się nie ośmielił. Jednakże ten pan „piszczyk” inaczej żyje, niż to co wystawiał sobie p. gubernator piotrkowski.

Miałem bardzo poważną sprawę za czasów Hurki, którą przy zabiegach o koncesje na pismo trzeba było oczyścić, ciążyła na mnie bowiem nie lada plama, siedziałem w Cytadeli przez 6 tygodni. Takim się koncesji na gazety wówczas nie wydawało.

Trzeba było jakoś tą sprawę unicestwić.

Po poszukiwaniach dłuższych, poruczono zwrócić mi się do niejakiego Feduszyna. Pracował on w politycznym wydziale w biurze generał-gubernatora.

Pracował mówię, bo rzeczywiście pracował. Nie była to głowa osobliwa, ale za to pisał przepięknie, jak artystka.

Używano go do przepisywania papierów idących do ministerjum, lub na imię cesarza. Maszyny bardzo mało były w użyciu. Wreszcie istniał przesąd, że do władz wyższych na maszynach pisać nie wypadało.

Feduszyna urodził się w Warszawie, po polsku mówił wybornie. Poznałem się z nim. Mieszkał biednie, ożeniony był z jakąś nie sympatyczną „moskiewką”, człowiekiem był dobrym. Główną jego wadą były „zapoje”. Gdy nadeszła na niego taka chwila „zapoju”, pił przez cały miesiąc wódkę i to po kwarcie dziennie, potem przez pół roku chodził zupełnie trzeźwy, aż znów na wiosnę spotykała go ta sama niepowstrzymana chęć do picia.

On pomódz mi nie mógł, ale właśnie nastąpił mi takiemu żydu, piszącego na maszynie.

Zyd ze mną gadać nie chciał, zrobił to jedynie dla „swego kolegi” Feduszyna.

Pokazał mi wszystkie akty mnie obciążające i to za niewzględnie małą sumę, gdyż wziął tylko 75 rubli.

Wiedziałem jak się bronić.

Potem Feduszyn objaśnił mi tajemnice tego żyda.

— Widziałeś pan jak mieszka? pytał mi się.

— Tak, odrzekłem.

— Lepiej niż referent, niż „naczelnik stołu”.

— Pewnie, odrzekłem.

— A wiesz pan za czyje pieniądze?

— Łapówki!

— Uchowaj Boże! Niktby na to nie zaważył.

— Jakto, nikt?

— Naczalstwo, ono samo weźmie.

On „żyje za Kahałowe pieniądze” i jemu Kahał płaci.

Skromny człowiek, pisarz, ale teraz, gdy znaleźli te maszyny, on przepisuje na nich wszystkie najtajniejsze dokumenty, na których zaznaczone jest: „sekretne”.

I Feduszyn zaznajomił mnie z całą tą manipulacją. Odtąd zacząłem zwracać na ten typ urzędnika pilniejszą uwagę i dostrzegłem go we wszystkich dekanatach rządowych.

Zydz wszędzie się wciskali i ztąd to pochodzi, że żydzi wszystko wiedzieli i wiedzą.

Najgorszy taki zyd jest w dekanaterji finansowej. Tam, jeśli się nie da inaczej, to bodajby przechrztał pakując Kahały swego plenipotentą, aby tylko mieć informację.

Istniało nawet jakiś czas w naszych sferach finansowych przekonanie, że bez żydów, żaden interes nie pójdzie, a niemieccy w kraju naszym fabrykanci, nienawidzący żydów, trzymali ich jako agentów handlowych.

Najgubniejszy wywiera wpływ taki pracownik żydowski w ministerjach i instytucjach finansowych, bo o azydm niepomyślnym nawet mało znacznym informu zuykłe najbardziej zainteresowane sfery.

Wypada mi więc zwrócić uwagę na ten typ ciekawy i zaznaczyć, że nikogo tak nie należy się wystrzegać, jak żyda urzędnika. Gdyż on w każdym interesie odgrywa dwuznaczną rolę.

Spodziewamy się, że rząd nasz zwróci na to pilną uwagę, a instytucje prywatne wyciągną z tego należyta korzyść.

Także pomysł strajku.

Komitet wykonawczy rady robotniczej w Łodzi wzywa na dzień 12 i 13 do strajku swoich członków.

Cóż to za pomysł? Kto ma strajkować? Czy tych kilkaset robotników, którzy mają zajęcia? Czy ci, co pragną pracy: w każdej odezwie i każdej manifestacji wołają o tą pracę!

Trochę zdrowego zmysłu, panowie, trochę szczeroci, nie mówię już przywiązania do kraju, bo o to nie dbacie, ale poszanowanie i cześć tego robotnika, którego prowadzicie i który chce w was wierzyć.

Strajk ten nie powiedzie się, bo i jakże się ma powieść, kiedy wszystkie zakłady stoją.

„Ciażby setki a nawet i tysiące was usłu-
cha, czy to będzie strajk, czy tylko manifestacja?
Ogółem spyta się, kto to robi? Czy ci, co
dobrze życzą swojej ojczyźnie? Czy to te Rady,
na których spoczywał obowiązek utrzymania
porządku i ładu? które miały nadawać kierunek?

Już organizacja P. P. S., jeśli to jest nie
wybieg, odmówiła się od tego strajku, bo prze-
widywała, że zrobi on kapitalną klapę. Ró-
wnocześnie cały szereg związków, który przystą-
pił ongi do rad robotniczych, wykreślił się
z nich zupełnie.

Kolejarze wysłali depeszę z uchwałą, aby

poniechać strajku. Z tego wnosić możemy, że
strajk ten przyniesie zupełne fiasko i będzie gro-
bem dla rad robotniczych.

I słusznie, boć już czas, aby nasz ogół
przestał być obalamucany takimi hasłami, jak
precz z rządem Paderewskiego, lub zaprzestania
działań wojennych zwłaszcza na wschodzie i tak
gorąco polecane rokowania z sowiecką Rosją,
szkoda, że brak jeszcze obwołania Trockiego
królem polskim i carem moskiewskim. Przecież
zdrowy organizm polski musi nareszcie otrząch-
nąć się z tej agitacyjnej roboty za cudze pienią-
dze i powiedzieć: Dosyć!

Rozbrat z Radą Robotniczą.

„W myśl przyjętej w swoim czasie dekla-
racji gotowiśmy popierać Radę robotniczą m.
Łodzi, utworzoną na wyraźnych podstawach
prawnych jako organ reprezentacji interesów
klasy pracującej i organ opiniodawczy.

Ponieważ jednak obecna Rada robotnicza
m. Łodzi taką instytucją nie jest, gdyż zesłała z
platformy zasadniczej, delegaci Stowarzyszenia
handlowców polskich, i delegaci Stowarzyszenia

współdzielczego „Handlowiec polski“ uważają,
że do Rady robotniczej m. Łodzi nadal należeć
nie będą i składają mandaty swoje w ręce Ogół-
nego zebrania.

Delegaci uważają za konieczne poinformo-
wać o decyzji swojej delegatów urzędników
miejskich, Polską partję socjalistyczną i Narodo-
wy związek robotniczy celem pozyskania ich dla
solidarnej akcji“.

Gazownia Warszawska.

Odebrał gazownię warszawską towarzystwu Dessauskiemu. Kontrakt nie ważny, robiony
bez woli miasta.

Z powodu braku węgla, gazownia warszaw-
ska wstrzymała dopływ gazu do publicznego
użytku w Warszawie. Tem samem znów swoją
istność przypomniała warszawianom ciekawa ta
instytucja, jednakże tylko w jednym kierunku.
Korzystając z uprzejmego przypomnienia się ga-
zowni warszawskiej społeczeństwu polskiemu,
musimy wywdziżyć się gazowni również i z
innej strony przypomnieć ją, ale tym razem
rządowi polskiemu, a zwłaszcza Warszawie.

Towarzystwo Dessauskie, które wzięło so-
bie w Warszawie w arenę gazowe oświetlenie
miasta, zobowiązało się po 40 latach zwrócić
wszystkie urządzenia i instalacje miastu. Termin
ten upłynął, ale gazownia robiła za dobre inte-
resy, aby się wyzbyć złotego jabłka, więc też
postanowiła przedłużyć swoją koncesję. Poz-
nawszy rządu moskiewskie, zlekceważyła sobie
etyczną część sprawy, zlekceważyła sobie miasto
i nie zwróciła się z tą propozycją do niego,
ominęła je zupełnie i udała się wprost do Pe-
tersburga, a zapłaciwszy tam grubą łapówkę,
(jak mówiono około miliona rubli) uzyskała

przedłużenie kontraktu ku wielkiemu oburzeniu
samej stolicy.

Ponieważ przedłużenie kontraktu dokonano
bez woli zarządu miejskiego w Warszawie praw-
em Kaduka przeto teraz, kiedy oszusty umknęli,
kiedy prawo łapownictwa straciło swój walor,
miasto Warszawa ma zupełne prawo w tej
chwili zasekwestrować gazownię, a w poszuki-
waniu własności miasta, zasekwestrować jej
majątek na terytorjum polskiem (gazownie w
Kaliszu i inne gazownie utzymywane przez To-
warzystwo pozostawiając dessauscykom moż-
ność poszukiwania strat na tym, który niele-
galnie udzielił tych praw Towarzystwu.

Rzecz jest zupełnie czysta i niezawodna, sąd
nietylko rozstrzygnie spór na korzyść miasta, ale
przyzna Warszawie koszty i zyski za nielegalne
używanie przez tyle lat cudzej własności.

Nie daj się Warszawo! wyzyskiwać i posta-
raj się oto, aby podobnych po za twemi plecami
działających zbirów ukarać należyście.

Redakcja „Rozwoju“.

KRONIKA.

Jutro, d. 13 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej na-
bywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe	za	96.83
500	"	za	484.17
1000	"	za	968.35
5000	"	za	4841.67
10000	"	za	9683.35

425 e

— Gdańsk dla Polski.

a) Na zebraniu ogólnem członków związku
kolejarzy Kola Łódzkiego w sprawie odzyskania
Gdańska, uchwalono rezolucję, żądającą przyzna-
nia Polsce wybrzeża morskiego z Gdańskiem.

Powyższa rezolucja została wczoraj wysłana
do prezydenta ministrów Paderewskiego.

— Lud polski żąda Gdańska.

W niedzielę odbył się w Konstancynie,
w sali fabr. Schweikertów, olbrzymi wiec robot-
niczy, przy współdziałaniu około 2,000 osób. Licz-
nie również na wiec przybyli okoliczni włoścja-
nie. Po przemówieniach ks. Giebartowskiego,
posła Fichny oraz ob. Królikowskiego, uchwalono
jednomyślne rezolucje, żądającą przyznania
Polsce Gdańska.

— Nasz lud popiera armję.

a) Na zebraniu gminy Brójce, pow. Łódz-
kiego, wszyscy gospodarze zadeklarowali złożyć
po 300 mk. na każdego wstępującego do woj-
ska.

— Godne naśladowania.

k) Urzędnicy urzędu aprowizacyjnego obwodu
Łódzkiego opodatkowali się dobrowolnie na rzecz
żołnierza polskiego w wysokości 2% od pensji,
co wyniesie około 600 mk. miesięcznie.

— Sami sobię.

a) W tych dniach otwarte zostały udziało-
we warsztaty stolarskie i ciesielskie, założone
przy ul. Konstantynowskiej nr. 78 przez Polski
związek zawodowy przemysłu żelaznego. War-
sztaty zatrudniają kilkudziesięciu robotników.

— Rozsądek bierze górę.

a) Na skutek rozporządzenia Centralnego
komitetu w Warszawie stronnictwo P. P. S. po-
stanowiło nie brać żadnego udziału w prokla-
mowanym przez Łódzką radę robotniczą ogół-
nym strajku w dniu 12 i 13 bm. w Łodzi.

Jeśli nie manewr, to miło nam ten rozum-
ny krok powitać.

Ukazały się na mieście również proklama-
cje N. Z. R., sprzeciwiające się powszechnemu
strajkowi.

— W celu ukrucenia nadużyć.

a) Oddział okręgowy sekcji opieki nad in-
walidami zakomunikował komisarzowi ludowe-
mu, że wszelkie zbieranie ofiar przez inwalidów
wojskowych zarówno w Łodzi, jak i w okolicy,
zostało zabronione rozkazem kierownika Łódz-
kiego oddziału sekcji opieki. Jeśli się więc zda-
rzają wypadki wbrew rozporządzeń, że jacyś de-
delegaci zbierają na cele związku ofiary, to ta-
kich należy ścigać prawnie.

— Z Rady szkólnej okręgowej.

a) Pod przewodnictwem dyr. R. Tulina od-
było się posiedzenie Rady szkolnej okręgowej.
Postanowiono wydelegować do Warszawy p. Tu-
lina, aby prosił ministerjum o przyspieszenie
decyzji w sprawie udzielenia funduszy na u-
trzymanie Rady.

— Wymawianie posad.

a) Ponieważ dekret ministerjalny nie prze-
widuje kategorii nauczycieli takich przedmiotów,
jak śpiew, roboty ręczne i tp., Rada szkolna
okręgowa postanowiła wymówić nauczycielom
tej kategorii posady od końca roku szkolnego,
z zaznaczeniem jednak, iż nie będą pozbawieni
prawa składania ofert w razie ogłoszenia kon-
kursu na powyższe stanowiska.

— Z urzędu walki z lichwą.

k) Siedzibę urzędu do walki z lichwą w Ło-
dzi przeniesiono z komisarjatu przy Alei Koś-
ciuszki № 14 do nowego lokalu przy przy ul.
Ewangelickiej pod № 5.

— O program 4-kl. szkół miejskich.

a) Do rady szkolnej okręgowej zgłoszono
wniosek w sprawie ustalenia programu 4-klaso-
wych szkół miejskich w ten sposób, aby dać
możność dzieciom, które kończą szkołę ludową,
kształcenia się w nich. Między innymi zapro-
ponowano odsunięcie do klasy 2-ej języka nie-
mieckiego.

— Wyjazd inspektora.

k) W dniu wczorajszym powrócił do Warsza-
wy inspektor min. spraw wewnętrznych, p. Kwa-
piński, po przeprowadzeniu inspekcji urzędu po-
wiatowego. Inspektor przy swej bytności prze-
prowadzał wywiady w sprawie uruchomienia
przemysłu, w sprawie uruchomienia robót pu-
blicznych konferował z inż. Karpińskim, delega-
tem min. Wierzbickim, burmistrzem Kernbaumem
i wreszcie informował się z p. Augustowskim
o strajkach rolnych w ziemi Łódzkiej i t. d. In-
spektor zebrany materiał zużytkuje odpowiednio
w ministerjum.

— Zajście z komunistami.

a) Wczorajsze zajście uliczne z komunistami,
według urzędowego komunikatu przedstawia się
jak następuje:

„Tłum po wyjściu z Sali Koncertowej zgro-
madził się przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i
Dzielnej, gdzie śpiewając i awanturując się za-
trzymywał tramwajarzy, odcinował rolki
i dzwonki z wagonów, zrzucał konduktorów z
tramwajów. Wobec tego konny oddział policji
pośpieszył za tłumem i pomimo oporu wyprze-
dził go. Po kilkakrotnych uprzedzeniach „pro-
szę się rozjechać“ tłum przybrał groźną postawę,
wskutek czego konny oddział szeregowców na
czele z komendantem rozpedził kilkudziesięcny
tłum.

Ten sam tłum zaczął powtórnie grupować się
na ulicy Ewangelickiej, stąd znów policja' wszy-
stkich rozpedziła.

— Ze Stow. „Rola“.

a) Wczoraj pod przewodnictwem p. J. Woł-
czyńskiego, odbyło się posiedzenie zarządu
Stow. spożywczego „Rola“. Uchwalono skaso-
wać sprzedaż nafty dla niezrzeszonych (białe
legitymacje) i skierować wszystkich po kwity do
magistratu.

W sprawie ceny sprzedaży na mąkę u-
chwalono ściśle utrzymać ceny 85 fen. za funt.

— Zgon.

Dnia 9-go marca wracał boczną drogą do
stacji Główno współpracownik firmy młynar-
skiej inż. Pałaszewskiego ś. p. Bronisław Kowalski,
mijając wóz skręcił zbyt silnie na stronę, posliz-
gnął się z rowerem i spadł z grobelki do wody.
Prawdopodobnie był silnie rozgrzany, więc też
wskutek nagłej zmiany temperatury nastąpił pa-
raliz.

Po paru minutach nastąpiła śmierć. Był
uczciwym człowiekiem i dzielnym pracownikiem,
to też obudził żal ogólny.

— Ziemniaki stanioją.

a) Wczoraj nadszedł pierwszy transport
ziemniaków do Łodzi, w liczbie 32 wagonów, z
czego wydzielono 20 wagonów kooperatywni,
a resztę przeznaczono na sprzedaż dla niezam-
ożnych. Jeżeli transporty te nadchodzą będą
w dalszym ciągu normalnie, przewidziana jest
zniżka cen w sprzedaży detalicznej.

— Dla żołnierza polskiego.

„Towarzystwo pomocy dla żołnierza polskiego niniejszym podaje do wiadomości publicznej, iż na rzecz towarzystwa odbywa się w mieście kwesta na obuwie, odzież, bieliznę, materiały opatrunkowe i t.p. Wierzmy mocno, że ofiarni łodzianie i tym razem przyjdą z pomocą żołnierzowi polskiemu, spełniając tym swój obywatelski obowiązek.

Jednocześnie prosimy usilnie żądać od pp. kwestarzy okazania legitymacji, wydanej przez towarzystwo w celu uniknięcia mogących wyniknąć nadużyć“.

— Nowy wójt.

Na wójtą gminy Żeromin powiatu łódzkiego wybrany został p. Adam Mulc, który objął już urządowanie. Na zastępcę jego powołano p. Michała Janikowskiego z Sycmzyc.

— Nominacja inż. pow.

k) Na stanowisko inżyniera powiatowego w Brzezinach zamianowano inż. Kleibera, który i przed wojną zajmował tamże stanowisko.

— Nauka tkactwa.

Szkoła rzemiosł zawiadamia, że otwierając swym gmachu kursy wieczorowe dla nauki tkactwa. Osoby chętne do tej nauki proszone są o zapisywanie się w kancelarii szkoły (Wodna nr. 9) pomiędzy godz. 10—12 w południe codziennie (oprócz świąt). Opłata za naukę będzie minimalna, bowiem nie chęć zysku, a tylko dobro pracowników zarząd szkoły ma na względzie.

— Aresztowanie oszusta.

Władze aresztowały niejakiego Oskara Klinge, który na zasadzie sfałszowanych dokumentów zbierał w okolicy Łodzi datki pieniężne na rzecz tow. opieki nad inwalidami.

Kto ma strajkować?

Warszawa, 11,3 (PAT.) Dzienniki tutejsze ogłaszają odezwę narodowego związku robotniczego zwracającą się przeciwko zamiechu strajkowi generalnemu w dniach 12 i 13 b.m. Odezwa stwierdza, że strajki te i zamęty spowodowane są przez agentów sowieckich i robotniczych spartakusowców, w chwili gdy Polska wstępuje do nowego życia. Podobną odezwę wydał organ powszechnego narodoego związku kolejarzy „Kolejarz”. Dzisiejszy „Robotnik” ogłasza odezwę centralnego komitetu tej partii socjalistycznej: Otrzymujemy wiadomości, że centralny komitet robotniczy odwołuje udział partii w strajku naznaczonym na 12 i 13 b.m. i wzywa towarzyszy by pracy nie porzucali.

Spyry z Czechami.

Kraków, 11,3 (PAT.) Na mocy umowy w Cieszynie mieli czesi dostarczyć Polsce węgiel z 9 szybów berlińskich i 3 szybów koksowych które to szyby miały przejść pod władzę polską. Umowy tej nie chcą czesi obecnie przyznać, przeciwnie, pułk. Schneider, który udawał francuskiego oficera, oświadczył misji w Cieszynie, że tylko za rekompensatą w żywności dostarczy polakom węgla Śląskiego. Nadto nie uznał on postanowień umowy paryskiej cywilnej przez Radę Narodową w księstwie Cieszyńskim i oświadczył to prezydium Rady Narodowej, na którym zapadła jednomyślna uchwała, odrzucająca z obrzuceniem czeskim propozycje. Uchwałę tą zakomunikowano natychmiast przedstawicielom emigracji.

Patryjotyzm kolejarzy!

Warszawa, 11 marca. Zarząd związku zawodowego pracowników kolejowych Państwa Polskiego komunikuje depeszę rozesłaną do wszystkich kół związku treści następującej: Do wszystkich kół związku pracowników kolejowych Rzeczypospolitej polskiej, do wszystkich dyrekcji kolejowych. Wobec zapowiedzi powszechnego strajku demonstracyjnego na 12 i 13 b.m. komitet wykonawczy związku stwierdza, że ze względu na konieczność dowozu żywności tudzież ciężkie warunki w jakich kraj wogóle się znajduje, wszelka przerwa w ruchu kolejowym jest niedopuszczalna i wzywa kolejarzy do utrzymania prawidłowego ruchu pociągów.

Ofiary rewolucji.

Berlin, 11 marca. Według ostatniej wiadomości liczba ofiar ostatnich zajęć przekracza znacznie cyfry podane oficjalnie.

Berlin, 11 marca. W magistracie zgłosiło się dotąd 6,000 osób, które podały straty wynikłe z walki dni ostatnich. Firma Tietz, dom towarowy, obliczyła swoją szkodę na 31 i pół miliona marek, szkoda innych firm z powodu rabunków wynosi przeszło 60 milionów marek. Firma żydowska Tietz, posiadała w Berlinie olbrzymi bazar na placu Aleksandra. (Przyp. Red.)

Obcy poddani.

Warszawa, 11 marca. (PAT.) Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że rejestracja obcopoddanych, której termin według rozporządzenia obowiązującego dn. 4 marca Nr. 516/11 upływa dnia 15 marca, zostaje przedłużony do dnia 25 b.m.

Zmiany służbowe.

Warszawa, 11 marca (PAT.) Na skutek ujawnienia braku dostatecznych kwalifikacji w działalności służbowej niektórych komisarzy policji komunalnej minister spraw wewnętrznych polecił dokonać zmiany na stanowiska komisarzy policyjnych.

Rozbrajanie.

Berlin, 11 marca (PAT.) „Deutsche Allgem. Zeitung” donosi, że marynarze, którzy znajdowali się w Banku Rzeszy, zostali rozbrojeni. Rozbrojono również większą część żołnierzy straży republikańskiej. Dywizje marynarki zniesiono.

Rząd pruski.

Wejmar, 11 marca (PAT.) W sprawie utworzenia rządu pruskiego rozpoczęły się pertraktacje z przewodniczącymi poszczególnych stronnictw. Centrowcy udziału w nich nie biorą. Należy się spodziewać, że w skład rządu pruskiego wejdą socjaliści i demokraci.

Z SEJMU.

(Posiedzenie wczorajsze.)

Warszawa, 10 marca. Sesja pierwsza posiedzenia 13. Początek o godz. 4-ej m. 30 po południu. Odczytano spis interpelacji i wniosków.

Z porządku dziennego odbyło się drugie czytanie przedłożenia rządowego w sprawie czasowego zakazu przywozu znaków pieniężnych w walucie austro-węgierskiej, niemieckiej i rosyjskiej.

O walutę obiegową.

Sprawozdawca komisji skarbowo-budżetowej p. Adam zaznaczył, że chodzi o uporządkowanie waluty obcej, która w granicach naszego państwa obiega. Przedewszystkiem zaś ważnym jest niedopuszczenie do tego, by liczba obiegających u nas obcych znaków pieniężnych pomnożyła się. Zakaz przywozu ma być czasowy, tj. do chwili, w której będzie ukończono ostemplowanie koron, marek i rubli.

Wniosek p. Głabińskiego zawierał jeszcze inne postanowienie, a mianowicie o niedopuszczeniu do obiegu w naszym państwie nowych not koronowych, które bank austro-węgierski wydał już po rozpadnięciu się Austrii. Są to banknoty dziesięcio tysięcy, jako też asygnaty kasowe po 25 i 200 koron.

Ponieważ te asygnaty są u nas rozpowszechnione zwłaszcza wśród włościan, zatem pozbawienie ich prawa legalnego obiegu, narażałoby tych posiadaczy na straty. Przeto wypada je również zatrzymać.

Następnie poseł Bryl referował wniosek w sprawie budowy mostów na Sanie. Po odczytaniu przez marszałka komunikatu o zniesieniu Komisji Rządzącej w Galicji, poseł Gdyk omawiał wniosek w sprawie ustanowienia przez rząd kas chorych dla robotników.

Minister Iwanowski oświadczył, iż rząd zajął się już tą kwestją. W przeciągu b.m. otwarta będzie pierwsza Kasa chorych w Warszawie, lecz są w toku prace nad pokryciem całej Polski liczną ich siecią.

— Ziemiaki do sadzenia.

Warunki wojenne uniemożliwiły od dłuższego czasu zmianę ziemniaków do sadzenia, skutkiem czego w niektórych majątkach nastąpiło znaczne obniżenie się plonów. Obecnie mamy możliwość dokonać tej zmiany na dużą skalę, ponieważ Ks. Poznańskie posiada wielkie ilości ziemniaków do sadzenia (zakontraktowanych przez rząd niemiecki dla środkowych i południowych Niemiec), które teraz z dużym pożytkiem mogą być użytkowane u nas.

Ziemiaki te były oglądane przez przedstawicieli poznańskich izb rolniczych podczas wegetacji i zakwalifikowane do sadzenia.

Pochodzą one od dobrych odmian, często są pierwszym odsiewem odmian oryginalnych niemieckich, zatem stanowią cenny bardzo materiał do sadzenia. Urząd aprowizacyjny poznański ma takich ziemniaków ponad 2,000 wagonów w cenie loco Skalmierzyce.

- 1) bardzo wczesne 16 mk. za 50 kg.
- 2) wczesne 15 " " "
- 3) późne 14 " " "

Odmiany te są następujące:

- 1) Early Rose, 2) Alma, 3) Norma Cim-

Posel Zagórski (N.Z.R.) zaznacza, iż rząd bolszewicki zagarnął fundusze emerytalne robotników kolejowych w Polsce na cele propagandy bolszewickiej. Należy te pieniądze odebrać. Również popiera wniosek. Po bardzo długich i wojowniczych przemówieniach posłów Ziemięckiego oraz Arciszewskiego, raz jeszcze przemawia pos. Gdyk, poczem wniosek o Kasach chorych z małymi poprawkami został przyjęty.

Pos. Skulski zabiera głos. Przemawia krótko, lecz jedrnie i treściwie. Rozwój miast ma ogromne znaczenie dla kraju, proponuje więc stworzenie specjalnej komisji dla spraw miejskich. Iżba przyjęła ten wniosek. W skład komisji miejskiej ma wejść 15 osób.

Pos. Diamand domaga się, aby rząd eksploatował niesłychane bogactwa galicyjskich gazów ziemnych. W ten sposób nie dopuści się, aby zyski z tego ciągnęły jakieś prywatne lub zagraniczne konsorcja. Poseł Steintrang jest przeciwnego zdania. Rząd ma obecnie zbyt wiele pracy nad odbudową kraju. Nie należy hamować zupełnie inicjatywy prywatnej.

Posel Stapiński oraz minister finansów popierają wniosek.

Przemawia pos. Mrożewski. Podkreśla wadliwe funkcjonowanie biur ministerjalnych, nadmierną ilość urzędników, protekcyjnalizm. Twierdzi, iż ma on w ręku dowody niesłychanych łapownictw w tych biurach. Nic bez łapówki się nie robi.

Dalej występuje przeciw systematycznemu wyrębianiu lasów przez żydów. Żydzi niszczą nasze lasy. Konieczne należy uchwalić prawo, zabraniające obcokrajowcom handlu budulcem, inaczej Polska zostanie zupełnie ogołociona z drzewa.

Posel żydowski Rosenblatt występuje przeciw temu. Ze znaną bezczelnością semicką, pomimo oczywistych faktów, zaprzecza temu. Podczas wykrętnego i aroganckiego przemówienia Rosenblatta rozlegają się liczne protesty na ławach chłopskich.

ball'a, 4) Up to dato, 5) Woltmana Lochowa N. 34, 6) Silesia.

Wszelkich informacji co do powyższych ziemniaków udziela piśmiennie lub ustnie sekcja nasienna C. T. R. Warszawa, ul. Kopernika 30.

— Zamiast śledzi—łosos.

Jak się dowiadujemy, zapowiadane oddawna śledzie nie nadejdą, natomiast otrzymamy kilka wagonów łososia z transportów amerykańskich. A więc żegnaj śledziu!

TELEGRAMY.

Kultura niemiecka.

Berlin, 11,3 (PAT.) „Deutsche Tages Zeitg” donosi, w Halle zamordowano w sposób bestjański podpułk. Klisbera. Najprzód obili go spartakusowcy kijami, następnie na pół żywego wrzucili do rzeki Sali, a ponieważ próbował on pływać i w ten sposób uratować się, wyciągnęli go z powrotem, odcięli obie ręce i wrzucili ponownie do wody i wreszcie w wodzie zastrzelili.

ś. † p.

Bronisław Kowalski

buchalter mojej fabryki w wieku lat 25, zmarł w dniu 9 marca r. b. śmiercią tragiczną pod Głownem. Tracę w nim sumiennego i pracowitego urzędnika, który świecił przykładem wśród pracowników fabryki. Niech Mu ziemia lekka będzie.

Inż. Fr. Pałaszewski.

ś. † p.

Bronisław Kowalski

nasz nieodżałowany współtowarzysz pracy, zmarł śmiercią tragiczną w Ziewanicach pod Głownem: Nieskazitelny charakterem, oraz dobrocią serca, zaskarbił sobie u nas wieczną pamięć.

Urzędnicy i pracownicy firmy
Inż. Fr. Pałaszewskiego.**Kontrybucja na Niemcy tysiąc miliardów!**

Paryż, 11 marca. (PAT.) W sprawie odszkodowań, jakich należy się domagać od Niemiec wyłożyły się 3 różne projekty. Projekt francuski odróżnia należności, ze zniszczeń i rabunków nieprzyjacielskich od sumy wydanej na cele wojny. Według projektu angielskiego Niemcy są zobowiązane powetować wszystkie bez wyjątku koszty wojny, które aljanci z ich winy

ponieśli. Ogółem suma odszkodowania przeniosłaby tysiąc miliardów. Według teorii amerykańskiej Niemcy miałyby zapłacić tylko odszkodowanie za rabunki i zniszczenia z zupełnym pominięciem kosztów wojny. Komisja międzysojusznicza, w której poruszono kwestję odszkodowania, za podłoże dyskusji obrała projekt angielski.

Rozejm Polsko-Niemiecki.

Berlin, 11 marca (PAT). Ambasador francuski Noulens odczytał rozporządzenie, na mocy którego Komisja międzysojusznicza upoważniona jest do przeprowadzenia zawartego w dniu 15 lutego w Trewirze układu rozejmowego, a przede wszystkim do przeprowadzenia zaprzestania walk między Polakami a Niemcami i do ustalenia linii demarkacyjnej. Gen. Domess oświadczył na pytanie francuskie, że władze niemieckie wydały rozkaz zaprzestania walki z Polakami. Z powodu skarg o nie dotrzymywanie warunków rozejmowych, postanowiono utworzyć z obu stron podkomisję z których każda składa się z 3 oficerów. Podkomisje te będą badały wszystkie

wypadki naruszenia układu i zbierały odnośny materiał dla przedłożenia go komisji głównej. W sprawie ustalenia linii demarkacyjnej ostatecznych postanowień nie powzięto. Zaproponowano również utworzenie neutralnej strefy szerokości 1 kilometr. Obie podkomisje zgodziły się, że należy wycofać ustawione działa na dystans 20 klm. wstecz od tej strefy z wyjątkiem tych dział, które znajdują się w pobliżu twierdz i grodów, jak np. Toruń. Ustalono też sprawę wymiany zakładników i zabezpieczenia życia i mienia ludności polskiej pod panowaniem niemieckim i ludności niemieckiej pod panowaniem polskim.

Bitwa pod Saturnem i Czeladzią.

Dr. Falkowski, poseł z Zagłębia, podczas wczorajszej sesji sejmowej postawił nagły wniosek, który domaga się obrony Zagłębia Dąbrowskiego przed atakami wojska niemieckiego. Wnioskodawca naprowadził fakt, że wczoraj, w poniedziałek, 10 marca, oddział wojska niemieckiego przeszedł granicę pod kopalnią Saturn-Czeladzie, gdzie spotkał się z niewielkim oddziałem polskim. Walka trwała 5 godzin, wśród żołnierzy polskich są zabici i ranni. Rannych żołnierzy polskich Niemcy dobijali kolbami. Atak niemiecki odparto, ale dowiedziano się, że planowany jest większy atak niemiecki w celu opanowania Zagłębia Dąbrowskiego. P. Falkowski

zwrócił uwagę, że działalność żywiołów anarchistycznych w Zagłębiu łączy się z niemieckimi władzami Spartakusowców i z napadem niemieckim. W bitwie poniedziałkowej po stronie niemieckiej walczyła 4 kompania 6 pułku, ze strony polskiej oddział Fijałkowskiego. Niemców wypędzono dopiero po sprowadzeniu karabinów maszynowych. Ze strony polskiej było 4 zabitych i 7 rannych, Niemiec zabity jeden. Polacy wzięli do niewoli 2 jeńców, z których jeden jest ślązakiem i ten oświadczył, że Niemcy chcą zająć teren Zagłębia pod pozorem, że tam się szerzy bolszewizm.

Izba jednogłośnie uchwaliła nagłość wniosku.

Wpływy komunistów maleją.

Berlin, 11.3 (PAT.) „Berliner Tageblatt“ donosi, że według ostatnich wiadomości wpływy komunistów bawarskich maleje coraz bardziej. Na kongresie Rad przyjęto większością dwóch trzecich głosów uchwałę kompromisową w myśl intencji socjalistów rządowych. Uchwalała ta wywołała ostry protest komunistów.

Jedna nota.

Paryż, 11.3 (PAT.) Jak donoszą dzienniki zakomunikuje admirał Weymiss w połowie b. t. delegacji niemieckiej notę mocarstw sprzymierzonych, domagającą się dokładnego wypełnienia artykułu 8-go warunków rozejmu, Sądząc z ogólnego wrażenia, rząd niemiecki nie będzie się bliżej opierał.

Wawel.

Kraków, 11.3 (PAT.) Dzienniki donoszą, że na Wawelu po długich i mozolnych poszukiwaniach udało się kierownictwu robót nad odnowieniem zamku odkryć jeszcze jedno szczątki kościoła w murach zamkowych. Jest to zapewne kaplica św. Marii Egipcjanki. Położenie tej kaplicy w murach zamku dotychczas nie było znane. W szczątkach kościoła znaleziono resztki polichromji malowanych w podobny sposób, jak w kaplicy zamkowej w Lublinie i prawdopodobnie także wykonane przez malarzy ruskich.

Liga narodów.

Nowy Jork, 11.3 (PAT.) Telegr. Havasa. W senacie toczyła się w dalszym ciągu dyskusja w sprawie projektu ligi narodów. Senator Lodge

zgodził się na propozycję Lowela, rektora uniwersytetu w Harvard, aby publicznie umówić kwestję z przeciwnikami tej myśli.

Stan oblężenia.

Holsztyn, 11.3 (PAT.) W siedmiu powiatach Prus wschodnich zaprowadzono stan oblężenia rzekomo z konieczności obrony przeciw polakom.

Kultura niemiecka.

Berlin, 11 marca. W Lichtenbergu, t. j. na północnym przedmieściu Berlina, zamordowali Spartakusowcy 57 urzędników, którzy schronili się na dziedzińcu przydzium policji. Tylko 3 udało się uciec.

Brak robotnika.

Weimar, 11 marca. Partja niemiecko-narodowa wniosła do zgromadzenia narodowego w Weimarze następującą interpelację: Czy rząd rzeszy niemieckiej wie, że z powodu braku robotnika i nawozu żniwa roku 1919 znajdują się w takim niebezpieczeństwie, że naród niemiecki będzie miał jeszcze mniej żywności niż dotychczas? Co rząd myśli w sprawie tej uczynić?

Nowe propozycje.

Poznań, 11.3 (Tel. Iskr.) Rząd sowiecki zawiadomił państwa ententy, że gotów jest do nawiązania rokowań na wyspach księżęcych na podstawie następujących warunków: 1) przywrócenie anulowanych pożyczek; 2) zaniechanie propagandy rewolucyjnej; 3) zapewnienie interesów gospodarskich ententy przez udzielenie koncesji i odstąpienie różnych obszarów.

Wielkie zapasy w Poznańskim.

Warszawa, 11 marca (PAT.) Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych otrzymało od głównego zarządu żywnościowego (oddział handlowy) w Poznaniu zawiadomienie, iż ma na zbycie kilka tysięcy wagonów okopowizny po 10 ton każda. A to brukwi i buraków pastewnych po 5 marek za 50 kilo, buraków cukrowych po 6 marek za 50 kilo, marchwi białej po 7 marek za 50 kilo, wszystko franco Skalnierzycze według tamtejszej wagi kolejowej. Załata należności winna być uskuteczniiona przy wysyłce w miarę załadowania. Wagony próżne mają być zwrócone staraniem odbiorców. Towar zamawiać należy telegraficznie ładunkami wagonowymi. Zaofiarowane okopowizny mogą służyć za paszę dla koni i krów.

Połączenie ze Lwowem przerwane.

Przemysł, 11.3 (PAT.) Połączenie kolejowe ze Lwowem jest w dalszym ciągu zerwane. Również jest zerwane połączenie telegraficzne i telefoniczne.

Strajki skończone.

Berlin, 11.3 (PAT.) „Vorwärts“ donosi, że wskutek uchwały rady robotniczo-żołnierskiej zakończono strajk ogólny i rozpoczęto dzisiaj rano pracę. Zakończył się również strajk w Erfurcie.

Zniesiona blokada.

Paryż, 11 marca. „Nieuw Rotterdamsche Courant“ donosi, że rada 10 na kongresie pokojowym postanowiła znieść blokadę Austrii.

Unja łacińska.

Paryż, 11 marca. W Sorbonie odbyła się uroczystość na cześć francusko-włoskiej misji łacińskiej.

Serbowie opuszczają Temeszwar.

Wiedeń, 11 marca. Z Lublany donoszą do „Neue Freie Presse“: Serbowie otrzymali od aliantów rozkaz opuszczenia Temeszwaru i uczynili zadość temu wezwaniu.

O przyspieszenie pokoju.

Amsterdam, 11 marca. (PAT.) Wszystkie dzienniki angielskie, które tu nadeszły, zawierają protesty przeciw przewlekaniu rokowań pokojowych i żądają ich przyspieszenia, a to ze względu na niebezpieczną sytuację w Europie wschodniej.

Zydowskie słowo honoru.

W sprawie rewizji za bronią na Kaźmierzu i Podgórzu w Krakowie władze polityczne zażądały od gminy izraelskiej wydania broni. Reprezentanci żydowscy zaręczali słowem honoru i gwarantowali osobiście, że w gmachu kahału niema żadnej broni, a nawet zobowiązali się to ustnie zapewnienie poprzez pismienym dokumentem. Wojskowość była na to przygotowana, a mając w ręku poszlaki ukrycia broni, dała polecenie majorowi Geppertowi bez względu na dane zapewnienie, aby dokonał rewizji. Rezultat rewizji był nader pomyślny, albowiem znaleziono 300 karabinów i 800 mundurów wojskowych. Broń ukryta była właśnie w tych miejscach, co do których reprezentanci kahału zapewnili, że jej tam niema. Przy sposobności szukania broni władze polityczne natrafiły na całe składy rzeczy i artykułów codziennego użytku, oraz wykryto fabrykę sacharyny i cukru. Sledztwo sądowe w toku.

Mowy skład broni u żydów.

Kraków, 10 marca. „Przegląd Poniedziałkowy” donosi z Tarnowa:

Na rozkaz prokuratury państwa w Tarnowie, odbyła się tam rewizja tak, jak to było niedawno w Krakowie na Kazimierzu. Rewizja dała wyniki niespodziewane. Znaleziono 250 karabinów i wiele amunicji. Prócz tego ogromne zapasy mąki, cukru i tytoniu. Skonfiskowane zapasy na 10 wozach odwieziono do składów sądowych. Wartość skonfiskowanych towarów wynosi kilka milionów koron.

Podczas rewizji wpadło w ręce organów policyjnych 400 młodzieńców żydowskich w wieku popisowym, którzy nie mogli się wykazać żadnymi papierami wojskowymi. Stwierdzono, że uchylali się oni od powinności wojskowej.

Bohaterzy niesłychani! I ci chcą praw zupełnych dla siebie!

Herve o żydach polskich.

Paryż, 11 marca. „Victoire” ogłasza artykuł wstępny Gustawa Herve, który w gwałtownym tonie występuje przeciw aspiracjom sjonistów i wogóle żydostwa w Polsce oraz przeciw ich żądaniom, wygłoszonym na kongresie pokojowym. Herve oświadcza, że żydzi polacy pragną stworzyć państwo w państwie z odrębnym językiem żydowskim, z odrębnym nauczaniem i z posłami żydowskimi, przemawiającymi w imieniu 2 milionów żydów, rozsianych wśród 25 milio-

nów polaków. Niech ci żydzi pozwolą zawziętemu filosemicie (Herve mówi o sobie) przestrzedz ich i oświadczyć, że w całej Europie niema ani jednego narodu: czy to Francja, czy to Anglja, czy też Włochy i Niemcy, którzyby się zgodził na to, czego żydzi żądają od polaków. Tych, którzy chcą stworzyć specjalne prawa dla żydów odsyła Herve do Palestyny. (To już nie głos zainteresowanych polaków, ale głos neutralny. Przyp. Red.).

Depesze do Sejmu.

Marszałek sejmowy odczytuje depeszę wysłaną do Paderewskiego, że rząd grecki uznaje Niepodległą Polskę i składa życzenia Sejmowi. Marsz. Trąpczyński odpowiedział, że prześle pozdrowienie parlamentowi greckiemu.

Polski departament narodowy w Stanach Zjednoczonych również wysłał depeszę, do której marszałek dodał słowa: „I na obczyźnie, wierni Ojczyźnie”, wśród burzy oklasków.

Wnioski sejmowe.

Dalej uchwalono nagłość wniosku pp. Adama i Skarbka w sprawie pomocy dla Lwowa. Sejm ma wezwać naczelne dowództwo do odpowiedzialnych zarządzeń i do zdania sprawy w ciągu 8 dni.

W końcu uchwalono nagłość wniosków p. Staniczki w sprawie nadużyć milicji ludowej i wniosku p. Seydy w sprawie urównoprawienia kobiet zamężnych.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 4-ej po południu.

Zgierz.

— Zebranie polityczne.

W ubiegłą niedzielę, w lokalu Zjednoczenia Narodowego w Zgierzu odbyła się konferencja p. posła Skulskiego, który zapoznał licznie zebranych z dotychczasową pracą Sejmu. Zebrani poruszyli sprawę aprowizacji, która jest dalej prowadzona na dawny sposób niemiecki, przy czym nie widać zupełnego dążenia do zaprowadzenia wolnego handlu, który może jedynie uzdrowić nienormalne stosunki. Na ziemniaki, których jest nadmiar w pewnych okolicach, można by zaprowadzić wolny handel natychmiast. Pan poseł zgodził się z wyłuszczoneymi poglądami, przyrzekając, iż najdalej po nowych zbiorach musi zapanować wolny handel. Dalej poruszono sprawę organizacji Zjednoczenia Narodowego, która nie rozwija się jak należy. Sprawy te, jak zaznaczył p. poseł, będą rozstrzygnięte na zjeździe, który ma się odbyć 16 marca w Warszawie. Na zapytanie, czy rady robotnicze mają jakie znaczenie, inżynier Skulski odpowiedział:

— Rad robotniczych Sejm nie uznaje, bo interesowani mają możliwość reprezentacji w Sej-

mie. Będą prócz tego zaprowadzeni przedstawiciele organizacji robotniczych w odnośnych ministerjach.

Patryjotyczni kolejarze łódzcy.

Kolejarze łódzcy wysłali do wszystkich kół kolejarzkich na obszarze ziem polskich gorącą depeszę, protestującą przeciwko zapowiedzianemu strajkowi, który urządzają ci, co dla nich dobro ojczyzny jest obcem. Zwracając uwagę na ciężkie położenie kraju, który wymaga wyjątkowej pracy, kolejarze potępiają zapowiedziany strajk i wzywają kolegów do nieopuszczania swoich stanowisk.

Prócz do związków kolejowych depeszę wręczono przewodniczącemu komisji kolejowej w Sejmie i zarządowi centralnemu. Uczciwi polacy powoli zaczynają odzyskiwać równowagę, wierząc w to, że strajkami nie wzmocnią ojczyzny, jak również pojmując, że dziś więcej niż kiedykolwiek wypada zdwoić wydajność pracy.

Korespondencja pocztowo-telegraficzna z Poznańskiem i zagranicą.

Ministerjum Poczty i Telegrafów komunikuje za naszym pośrednictwem, iż ruch pocztowy i telegraficzny z Wielkiem Księstwem Poznańskiem oraz telegraficzny z Wiedniem, a przez Wiedeń i dalszą zagranicą został od kilku dni przywrócony. Zanim pertraktacje z międzynarodowym Związkiem pocztowym i telegr. co do wysokości porta będą ukończone, zostało wydane następujące tymczasowe postanowienie:

I. Poczta. Dopuszczone są tylko przesyłki listowe, a mianowicie: listy zwyczajne, kartki pocztowe, druki, gazety, próbki towarowe i papiery handlowe. Polecone listy przyjmuje się tymczasowo bez odpowiedzialności za zginięcie lub mylne doręczenie.

Do Austrii niemieckiej i Czech dopuszczone są tylko polecone kartki pocztowe (nie listy).

Niedopuszczone są zatem w obrocie zagranicznym: listy wartościowe, przekazy pocztowe, paczki oraz wszelkie przesyłki za pobraniem.

Opłaty w ruchu zagranicznym wynoszą:
Za list do 20 gramów — 50 fen. (hal.) a za każde dalsze 20 gramów lub część tego 30 fen. (hal.)
Za kartkę pocztową 30 fen. (hal.)

Za druki, próbki i papiery handlowe ta zagraniczna wynosi tylko tyle, ile w wewnętrznym.

Gazety w ruchu zagranicznym uważa się za druki i należy je opłacać według taryfy dla druków.

Wszystkie przesyłki muszą być opłacone przy nadaniu.

Korespondencja zagraniczna podlega cenzurze wojskowej. Z tego powodu listy należy oddawać na pocztę otwarte i na każdej przesyłce uwidocznić ma nadawca swoje nazwisko i bliższy adres.

II. Telegraf. Dopuszczone są tylko telegramy zwyczajne oraz telegramy prasowe (za opłatami zniżonemi do połowy).

Opłaty do państw Europejskich wynoszą, jak już podano w ogólnej taryfie 50 fen. (hal.) od wyrazu, za cały telegram najmniej 3 marki. (kor.) Do Stanów Zjednoczonych pobierać się będzie narazie 3 mk. 50 fen. (3 kor. 50 hal.) od wyrazu.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W nieobecności męża „Głos pols.” napadł na niego, że jest czechem zgermanizowanym. Redaktor sprostowania odmówił, tłumacząc się „nieznajomości stosunków tutejszych” (Klasyczny wybieg!)

O polskości domu naszego najlepiej przemówi chyba ten fakt, że trzech moich synów służy w wojsku polskiem. (Jeden z nich kończy szkołę podchorążych). Poddaje więc rozstrzygnięcie sprawy pod sąd opinii publicznej.

Marja Niechwillowa.

Od Redakcji.

„Życzliwej”. Wyrabia się paszport w ministerjum. Potem trzeba wziąć sporo gotówki, pojechać do Kozłuszek nabyć bilet do pociągu kurjerskiego, (chodzi ten pociąg raz na tydzień). Wsiąść i 68 godzin stać w Paryżu, trochę zmęczona, ale za to pełna nadziei, że wrażeń obecnie można tam znaleźć gromadę. Milioner amerykański nazywa się Rockefeller, o adresie jego dowie się pani w Nowym Yorku, a nawet w pierwszym lepszym banku paryskim.

Na Polski Skarb Narodowy.

T. Ochocki 95 rb. w złocie i 1 monetę złotą. — G. Kamińska 5 mk. srebr. — Kopczyński 5 mk. 60 fen. niki. 1 rb. 15 k. miedz. 1 40 fen. miedz. — Jadzia i Jerzy Grobelni 50 fen. srebr., 4 mk. 25 fen. niki. 55 fen. miedz., 90 k. srebr. i 60 kop. miedz. — Parafianie z Tura 43 i trzy czwarte f. mosiądzu, miedzi, żel. i drzewa. — Apolonja i Gustaw Deutschman 17 rb. pap. — Bobrowska 85 kop. miedz. — Michałowscy 1 rb. 10 k. sr. i 50 k. miedz. — Jedno z kół młod. prowinc. 5 rb. 75 k. srebr., 1 rb. 50 k. bon. łódz., 45 hal. niki. 1 rb. 9 k. miedz. i 2 mon. miedz. — Z okazji imienia nauczycielki H. Jezierskiej grap D 2 kursów Barszczyńskiego 10 mk. — Leokadja Roman, Lought, Eugenjusz Piłowski 6 rb. srebr., 24 mk. srebr., 2 rb. 70 kop. miedz. i 3 kor. niki. — R. T. 3 rb. sr. i 1 mk. 50 f. sr. — Białkowska 10 rb. sr. otrzym. w dniu imien. od ojca. — Prac. kolejek dojazdowych Łódź-Zgierz, Łódź-Aleksandrów 214 mk. — E. M. 2 mk. 50 f. srebr., 42 kop. miedz. — Stankiewicz 4 rb. 40 k. m., 5 mk. sr. — Dzieci szkoły w Lipinach 2 rb. 70 k. srebr., 2 obr. srebr. i koziolatek plat.

Marjan Kotodziejszyk 100 mk. niki. i pierścionek złoty z brylantem. — Dzieci szkoły polskiej nr. 1-szy 2 rb. 85 k. srebr., 1 łyżeczkę srebr. złam., 4 kolczyki sr. obrączkę, tańc. i napaśtek sr., jedna trzecia talara, 50 fen. srebr., 1 rb. 15 kop. miedz., 51 fen. miedz., 7 monet miedz. i 4 niki., 5 alum., 5 i jedna czwarta f. miedz. oraz 21 funt różnych metal. — R. Stańkowska 2 rb. 63 k. srebr., 10 rb. i 5 mk. sr. — Ignacy Szwoch 50 mk. niki. — Wileczyński 8 rb. 63 kop. srebr., 1 rb. 55 kop. miedz. i 15 mk. srebr. — Andrzej Cielucha srebrny zegarek z dewizką. — Żylińska 30 kop. sr. — Kaniewski 9 funtów i 10 funtów miedzi w monecie. 10 mk. sr., 70 hal. niki. i 45 fen. niki. — Mieszkańcy Andrzejowa 2 rb. sr. — Drabikowska 1 rb. 20 k. bon. rosyjsk., 2 rb. 2 kop. — W. i W. Stelmasczykowie 2 rb. 40 k. sr. i 20 k. miedz. — M. Kolińska 2 bransoletki srebr., 2 obr. sr., złoty i srebrny pierśc. oraz 20 k. sr. — J. Jarzębowski 30 rb. sr., sygnet złoty i inicjał — O. J. 15 mk. srebr., 25 mk. niki., 3 rb. 60 k. miedz. i kubek miedziany. — Januszek i Marylka Jarzębowski 2 rb. sr. i 1 medal metal. — Barczewski 4 rb. 60 kop. sr., 1 kor. sr., koperta od zegarka sr. i 7 monet miedz. — Ks. Pyszyński z paraf. Dalikowa 530 rb., 49 rb. 50 k. bon. łódz., 76 rb. sr., 2 kor. pap., 1 kor. sr., 35 rb. złotem, 18 rb. 30 kop. miedz., 767 mk. 10 fen., 4 obrączki sr., 2 pierśc. złoty i srebr., dewizkę sr., 30 kawalk. srebr. i 30 fen. niki. — Stebelski 8 mk. i 85 kop. srebr. — Golińska 3 rb. 45 k. sr., 1 mk. 50 f. sr., 30 fen. niki., 85 kop. miedz. i zegarek srebr.

Na wojsko polskie.

Mieszkańcy Andrzejowa 48 rb. i 553 mk.

OGŁOSZENIE.

Spóźnione z powodu dokonywanej się rewizji, rozdawnictwo kart rozpocznie się we wszystkich okręgach **dziś, w środę, dnia 12-go b. m. o godz. 9-ej rano.**

Każdy posiadacz legitymacji winien przy odbiorze kart przedstawić swój paszport.

Łódzki Komitet Rozdziału chleba i maki.

Łódź, dnia 12 marca 1919 r.

499-1

Ogłoszenie.

INFORMATOR MIASTA ŁODZI

z kalendarzem na rok 1919, opracowany przez Wydział Statystyczny i wydany nakładem Magistratu, wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, Piotrkowska 87 (skład główny) oraz we wszystkich księgarniach w Łodzi, jak również w Wydziale Statystycznym (Dzielnia 2) po mk. 5 za egzemplarz.

Informator poza kalendarjum zawiera następujące działy: 1) społeczno-naukowy, 2) informacyjny i 3) adresowy.

Wydawnictwo zostało uzupełnione 2 mapami kolorowymi m. Łodzi oraz 2 tablicami wydatków Zarządu Miejskiego i liczy ogółem około 300 stron druku.

501-2

Centrala Chleba i Maki w Pabjanicach ma do sprzedania około 500 skrzyń

OD PAPIEROSÓW.

Reflektanci zechcą się zwracać do Centrali.

491-1

Biuro budowlane wiejskich

Łódź, ul. Juliusza 37 — lewa oficyna.

Otwarte 1-3.

Budowa dworów, wzorowych zagrod włościańskich, stodoł, obór; **nowoczesne urządzenia oblewów, stajni, kurników.**

Najtrwalsze i najtańsze budowlę z pustaków betonowych.

Maszyny do wyrobu drem cementowych i pustaków.

Znaczny zapas dachówki cementowej i rur cementowych.

Porady techniczne — kosztorysy — oceny — **BEZPŁATNIE**

W piątek, dnia 7 marca w okolicy Chojen

ZAGINAŁ PIES

rasy Deberman.

Odprowadzić proszę za dobrą nagrodą na Główną Nr. 16, m. 12.

Za przetrzymanie psa będę ścigał sądownie.

492-1

Sprzedaz resztek

wielnianych, bawońnianych, jedwabnych i pluszowych

MARJA MAJER, Piotrkowska 90 lewa oficyna, I piętro. 485-2



Lekcje tańca.

Do świeżo rozpoczętego kursu dla początkujących mogą przyjąć jeszcze kilka pań.

W. Lipiński.

Cegielniana 10. 502-1

FOTOGRAFJA APOLLO

Łódź, ul. Rzgowska № 2 przy Górnym Rynku

Tanie, prędkie i odpowiednie wykonanie fotografii: dla świadectw, matrykuł szkolnych, paszportów i t. p.

3 szuki 2 m. 335-1

Dr. Feliks Skusiewicz powrócił.

ul. Andrzeja Nr. 13.

Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: od 9-11 i od 5-7 i pół p.p. Panie 11-12 rano. 9-10

Dr. Jelnicki powrócił.

ul. św. Emalii № 18 (róg Widzewskiej)

Choroby skórne i weneryczne. 10-12 i 5-7. Panie 4-5. 591-2

Dr. H. Sadkowski

choroby wewnętrzne

(specjalnie żołądka i kiszki)

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 120.

Telefon № 129.

Od 9-11 rano i od 5 do 7 po poł.

136-0

Dr. Zygmunt Ługowski

ul. Konstantynowska № 31.

Choroby kobiece i akuszerja

Przyjmuje od 4-7 p. p. 535-5



Drobne ogłoszenia:

A. A. A. Ktoby wiedział o mieszkaniu Heleny Filipczak, zechce zawiadomić: Orla 25, m. 22, za nagrodą. 1081-5

A. A. Meble sprzedaje: szafy, otomane, sypialnię dębową, machoniową, oraz kasę sklepową. Piotrkowska 108, Przeżdziecki. 975-1

A) Meble sprzedam tanio: biurko szafkowe duże, szafy, otomane, lustra, łóżka, materace, bielizniarkę, stół, krzesła, łóżeczko dziecięce. Piotrkowska 223-5, I p., front. 1076-5

B) Meble różne sprzedam tanio. B. Karola 8 m. 14, lewa oficyna I piętro. 1055-5

C) Czelonki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju”. 939-1

Człowiek pracowity i rzetelny, kawaler, lat 23 mający, od wojska wolny, poszukuje zaraz zajęcia. Wykształcenie 2 kl. Oferty w „Rozwoju” dla „Wolnego”. 939-1

Drzewa i krzewy, owocowe i ozdobne, także i iglaste poleca J. Stoiński, Brus, Zdrowie. Przyjmuję także chłopców do praktyki ogrodnictwa na mojem utrzymaniu. 981-8

Dom niurowany z piekarnią, 13 mieszkań z ogrodem owocowym, 150 drzewek i 6 morgi ziemi ornej, w Retkini, zaraz sprzedam. Wiadomość: st. Rokicie, ul. Obywatelska 4, u p. Stromiło. 1056-2

Do sprzedania pianino. Cegielniana 62. Stróż wskaże. 1085-1

Fortepian krótki w dobrym stanie jest do sprzedania, oraz różne rzeczy. Staro-Zarzevska 167, Kunce. 1001-1

Francuska wykształcona potrzebna zaraz na parę tygodni na wieś do towarzystwa dorosłej panny. Wiadomość: Główna 35, sklep p. Śniegockiej. 1049-1

Krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty w Rozwoju pod „Krawcowa”. 1038-1

Krawcowa dobrze umiejająca szyć pragnie przyjąć pracę w domu prywatnym. Oferty w Rozwoju dla „Umiejętnej”. 1047-1

Kostjum brązowy i suknia czarna dla młodej osoby—modne, niezniszczone, do sprzedania niedrogo. Przejazd 49, sklep. 1046-2

Kupię podmiejską posiadłość, dom, wille z ogrodem, ziemią w Rudzie lub przy tramwaju zgierskim, pabjanickim. Oferty sub „Podmiejska posiadłość” w adm. Rozwoju. 1045-1

Kupię ogrzewacz do wody, może być kocioł parowy używany. Pojemności od 150 do 250 wiader. Oferty: ul. Nawrot № 51, ślusarnia. 1015-1

Kawiarnia z bilardami, egzystująca 15 lat, z powodu śmierci sprzedam lub wydzierżawię, ewentualnie przyjmę współnika. Oferty: „Kawiarnia”, adm. „Rozwoju”, Grobliński—Pabjanice. 1085-5

Losy do klasy 2-ej są do nabycia w Administracji Rozwoju. r-1

Meble nowe i używane sprzedam po cenach najniższych. Stolarska Orla 25. 677-5

Muzycy — ochotnicy do Wojska Polskiego zechcą się zgłaszać w Brzezinach, stacja kolejowa Koluszki, do kapelmistrza w komendzie Placu Dobre warunki. 1023-1

Ogrodnik potrzebny zaraz. Piotrkowska 204, od 10-12 po poł. 1075-5

Poszukuje się ładnie umeblowanego pokoju z wygodami, w śródmieściu, przy rodzinie chrześcijańskiej, od zaraz. Oferty do administracji Rozwoju pod „M.”. 1062-2

Paszety, buljon, flaki, garbuszki, kapuśniak z mięsem 1.00 mk. Kielbasa z kapustą - wszystko smaczne, w każdej porze dnia — proszę się przekonać. Zielona 3. Szymanko — lewa oficyna. 1090 n2

Potrzebna dziewczyna do wszystkiego. Elekrownia Targowa. 1056-2

Potrzebna zdolna praczka do pralni zaraz. Wólczańska 91. 1091-1

Powierzonej skóra imitacyjna żeluje zakład podzelownicz „Erfag”, Piotrkowska 189, I piętro, front. Tamże gotowe obuwie po cenach fabrycznych. Podzelowania przyjmowane są również Konstantynowska 68, front, II piętro. 1030-22

Powierzonej skóra imitacyjna żeluje zakład podzelownicz „Erfag”, Piotrkowska 189, I piętro, front. Tamże gotowe obuwie po cenach fabrycznych. Podzelowania przyjmowane są również Konstantynowska 68, front, II piętro. 1030-22

Power do sprzedania w dobrym stanie. Rzgowska Nr. 2, m. 16. 1070-1

Tanio wyplatam krzesła. Ulica Złota Nr. 3 m. 15. 1042-1

Urządzenie sklepowe oraz beczkę do nafty sprzedam. Wiadomość: Grzybowski, ul. Kunizera 19, w Widzewie. 1052-1

Urządzenie sklepu kolonialnego jest do sprzedania. Wiadomość przy ul. Wólczańskiej Nr. 97, a gospodyni. 1089 s s 2

Urządzenie sklepowe w dobrym stanie oraz różne meble sprzedam. Piotrkowska Nr. 145, prawa oficyna, parter, II wejście. 1079 s p 2

Wóz do sprzedania. Andrzejka 53, u właściciela domu. 1065-1

Znalazłem pęk kluczy na ul. Piotrkowskiej 8 b. m. Odebrać można Cegielniana Nr. 120 u Kuźnickiego. 1080-1

30,000 cegły nowej sprzedam zaraz. Radomska 16, obok Kilińskiego. 1082 s p 3

Zagubione dokumenty.

A. Adolf Gertner zagubił legitymację chlebową, wydaną na 4 osoby. 1084-1

F. Franciszek Sielski zagubił legitymację chlebową, wyd. na 23 uczestku na 5 osób. 1040-1

S. Skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Franciszka Cyrańskiego. 1060-2

S. Stanisław i Wiktorja Pawlicy zagubili niemieckie paszporty wydane w Łodzi. 1053-2

Z. Zygmunt Gołaszewski zagubił legitymację chlebową, wydaną na 2 osoby. 1077-1

Z. Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Michał Wyrebski, na 6 osób. 1087-1

Z. Zaginął paszport tymczasowy na imię Stanisława Kowalewskiego oraz Bronisławy Kowalewskiej, niemiecki, wydany w Łodzi. 957-3

S. Skradziono dowody czeladnicze na imię Juliana Nowickiego, wydane z gospody Rzeźniczej w Łodzi. 1088-1

W MARCU

Każda kobieta, chcąc uniknąć piegów latem, używa Krem „ORO”